Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 121 — **Katowice, sobota 28-go i niedziela 29-go maja 1932 r.** — **Rok 31**

Beczka prochu.

Sekretarjat stronnictwa socjal-demokratycznego w Genewie wydał ulotkę, w której zajmuje się obecną sytuacją w Gdańsku. Na wstępie ulotka zaznacza, że ostatnie wypadki w Gdańsku doprowadziły do takiego naprężenia, że położeiie obecne można porównać z sytuacją przed wybuchem wojny światowej. Przestroga zawieszonego przez senat gdański „Danziger Volksstimme", żądającego rozwiązania bojówek hitlerowskich, była również słuszna, czego dowodem są opinje, wyrażane nietylko przez socjalistów lecz i osoby neutralne, a potwierdzone przez dzienniki najrozmaitszych kierunków politycznych Rzeszy niemieckiej.

Ostatnio wzmógł się napływ hitlerowców z Rzeszy Niemieckiej do bojówek w Gdańsku. W związku z tem pojawiły się ponownie informacje o zbrojeniach na Pomorzu Polskiem. Dowodzi to, do jakiego stopnia Gdańsk stał się beczką prochu, która łatwo może wzniecić pożar całej Europy.

Podczas oficjalnych obrad genewskich podkreślano konieczność zasadniczego odprężenia atmosfery. Z oświadczeń przedstawicieli stron obu przed Radą Ligi wynika, że w poufnych naradach przedwstępnych omawiano również i te wszystkie sprawy polityczne, które przyczyniły się do zaostrzenia stosunków polsko-gdańskich. Prezydent senatu Ziehm wyraził w Genewie nadzieję, że obrady przyczynią się do załagodzenia tarć między Wolnem Miastem a Rzplitą Polską. Ziehm miał przytem zwrócić się do przedstawiciela Polski z prośbą o dołożenie wszelkich starań, celem powrotu do dawnych dobrych stosunków, które panowały przed tem między Polską a Gdańskiem. A więc, prezydent senatu prawicowego, stale usprawiedliwiającego swe niepowodzenie w polityce zagranicznej tem, że współżycie Polski z Gdańskiem nie układało się również i za czasów rządów lewicowych mówi dziś: „o dawnych dobrych stosunkach". Pan Ziehm stara się wobec tego o wznowienie tego porozumienia, którego reprezentantem był senat lewicowy. Ziehm oświadczył równocześnie, iż senat gdański ze swej strony uczyni wszystko, co jest konieczne dla usunięcia obecnego naprężenia stosunków.

Przedstawiciel Rzeszy Niemieckiej, Wysoki Komisarz oraz sprawozdawca podsekretarz stanu Eden zwrócili specjalną uwagę na to, że należy unikać wszystkiego, co szkodzi wzajemnym dobrym stosunkom. **Bojowe zarządzenia Polski w stosunku do Gdańska oraz bojkot towarów gdańskich przez Polskę, wywołane zostały przez postępowanie hitlerowców, którzy stale wzywali do bojkotu towarów polskich i bezustannie zapowiadali decydującą poprawę z Polską przez ponowne połączenie Gdańska** z Rzeszą. Wobec tego rozwiązanie bojówek gdańskich jest rzeczą konieczną i palącą. Wobec głoszonych przez hitlerowców haseł, w Polsce liczą się z najbliższymi niebawem nastąpić usiłowaniami zbrojnego rozwiązania sprawy tak zwanego „korytarza". Hitlerowcy ze swej strony operują rzekomo agresywnemi planami Polski w stosunku do Gdańska. Tak powstaje atmosfera wzajemnej nieufności, spowodowana po części celowem i świadomem wytwarzaniem nastrojów wojennych.

W dalszym ciągu ulotka zajmuje się przemówieniem wiceprezydenta senatu Wiercińskiego, wygłoszonem przed paru dniami przez radjo. Ciekawe jest, w jakim stopniu słowa Wiercińskiego, że każdy Gdańszczanin przekonany jest o tem, iż handel i przemysł gdański rozwijać się może jedynie w ścisłym związku z polskiem zapleczem, mają zastosowanie do hitlerowców, których postępowanie świadczy o czemś wręcz przeciwnem. **Gdańsk** stoi w punkcie **przełomowym.** Czas najwyższy, aby położyć kres nacjonalistycznym wichrzeniom. O ile senat nie zastosuje się do zaleceń Genewy, to zamiast odprężenia, nastąpi dalsze zaostrzenie sytuacji.

Włoska polityka wzmacnia swe wpływy na szlaku wschodnim.

Rzym. Prowadzona intensywnie od czterech lat polityka włoska, zmierzająca do umocnienia stanowiska Rzymu na południowym wschodzie Europy, **zaczyna przynosić coraz realniejsze korzyści.** Wyrazem sukcesu tej polityki jest niewątpliwie **rzymska wizyta tureckiego premjera Ismeta Paszy i ministra spraw zagranicznych Tewfika Rusztj Beja. — Podczas wizyty tej przedłużono na dalszych 5 lat włosko-turecki traktat przyjaźni.** Wizycie tej specjalnego znaczenia nadaje fakt, że nastąpiła ona bezpośrednio po odwiedzinach obu polityków tureckich w Moskwie.

Rosnące wpływy włoskie na wschodzie Europy i zacieśniająca się przyjaźń turecko-włoska są przedmiotem ożywionych rozmów w kołach dyplomatycznych Rzymu. Podkreśla się, że **polityce włoskiej udało się uzgodnić cele i interesy Włoch, Turcji i Grecji i zapewnić sobie pełną swobodę we wschodniej części Morza Śródziemnego.**

Obecna polityka Italji idzie śladami polityki dawnych republik Genui i Wenecji, wyrazem czego może być również fakt, że Włochy znów, jak przed wiekami, zajmują pierwsze miejsce w ruchu przez Dardanele.

Prasa włoska z wielkiem uznaniem i zadowoleniem wyraża się o wizycie gości tureckich w Rzymie i o podpisaniu traktatu przyjaźni.

Marja Skłodowska-Curie w Warszawie

Warszawa. Marja Curie - Skłodowska przybyła wczoraj do Warszawy i zamieszkała w specjalnie dla niej urządzonym apartamencie w Instytucie Radowym. Znakomita uczona zabawi w Warszawie tydzień.

Benesz nie wierzy w powodzenie konferencji lozańskiej.

Praga. Minister Benesz wygłosił wczoraj na posiedzeniu rozszerzonego komitetu partji narodowych socjalistów przemówienie, w którem podkreślił, iż obecna sytuacja międzynarodowa jest trudna, gdyż w różnych krajach uwydatnia się chwiejność stosunków wewnętrznych, uniemożliwiająca kompromisy. Oto dlaczego **nie należy oczekiwać całkowitego sukcesu konferencji lozańskiej, która wywrze głęboki wpływ na rozwój przyszłego życia gospodarczego i finansowego Europy. Sytuację komplikują przedewszystkiem wydarzenia w Niemczech, które stanowią klucz sytuacji europejskiej.**

Najkorzystniejszy termin uregulowania zaległości podatku przemysłowego.

Warszawa. Z końcem maja r. b. upływa termin najkorzystniejszej spłaty zaległości z podatku przemysłowego powstałych przed dniem 1 kwietnia 1931 r. Jak wiadomo, do końca b. m. przyznawane są najwyższe bonifikaty, wynoszące aż 50% sumy wpłaconej na poczet powyższych zaległości. Wprawdzie bonifikaty przyznawane będą również i w trzech następnych miesiącach, jednak w **znacznie mniejszych rozmiarach,** a mianowicie: w czerwcu i lipcu wynosić będą 35%, a w sierpniu tylko 25% wpłaconej sumy. Trzeba dodać, że **w okresie maj — sierpień nie są pobierane wcale kary za zwłokę od wspomnianych zaległości za cały czas od chwili ich powstania.** Prawa do uzyskania bonifikat posiadają tylko ci płatnicy, którzy przedtem zapłacą wszystkie należności bieżące w podatku przemysłowym. **Za należności powstałe w okresie od dnia 1 kwietnia 1931 r.** Oczywiście warunek powyższy nie dotyczy płatników, którym należności te zostały odroczone lub rozłożone na raty, a raty jakie przypadały przed terminem korzystania z bonifikat, zostały już zapłacone. **Należności bieżące niezapłacone we właściwych terminach, podlegają bezwzględnej egzekucji.**

P. marszałek Piłsudski na Zamku.

Warszawa. We środę o godz. 12,30 w południe, P. Prezydent Rzplitej przyjął na Zamku p. ministra spraw wojskowych, marszałka Piłsudskiego i odbył z nim godzinną konferencję.

Tajemnica podróży b. min. Curtiusa.

Berlin. Pobyt byłego ministra spraw zagranicznych Rzeszy dr. Curtiusa w Moskwie związany jest z dwoma zadaniami, a mianowicie: **sprawa uzyskania zamówień sowieckich dla niemieckiego przemysłu chemicznego oraz pchnięcia na realne tory prowadzonych rokowań niemiecko-sowieckich w sprawei zawarcia nowego układu ramowego, ustalającego ogólne warunki dostaw przemysłu niemieckiego dla Sowietów.** Zarazem poruszona ma być w Moskwie sprawa konkurencji angielskiej.

Ciężkie chwile przyszły na czeskich faszystów.

Praga. Władze policyjne wszczęły energiczne dochodzenie przeciwko organizacji młodych faszystów, **którym zarzuca się dążenie do zamachu stanu.**

Rewizja w lokalu organizacji doprowadziła do wykrycia **wielu kompromitujących dokumentów, kilkudziesięciu rewolwerów, amunicji i materjałów wybuchowych.** W mieście kolportowane są pogłoski, że młodzi faszyści **planowali zamach na Benesza i Swichowskiego,** jako tych, którym młodzi faszyści zarzucają, że są „ojcami oportunizmu" czeskiego.

Minister w morzu.

Paryż. Wskutek defektu motoru hydroplan, na którym francuski min. obr. narodowej, Pietri, zamierzał udać się na Korsykę, **musiał opuścić się na wody morza Śródziemnego.** Wskutek wysokich fal **aparat podczas opuszczania się na wodę uległ uszkodzeniu** i utracił zdolność manewrowania. Na szczęście, w sam czas podpłynął jeden z krążowników francuskich **i wziął na swój pokład ministra.**

Paderewski jedzie do Europy.

Nowy Jork. Z portu w Nowym Jorku odpłynął wczoraj do Cherbourga na parowcu „Berengaria" **Ignacy Paderewski, żegnany entuzjastycznie przez notablów miasta i tłumy publiczności.** Ignacy Paderewski wraca do Polski w towarzystwie **Wojciecha Kossaka.** Tym samym parowcem odpłynął naczelny redaktor i wydawca dziennika „Nowy Świat", p. Węgrzynek.

Krzyki wojenne na nic się Niemcom zdadzą.

Alarmy wojenne nad granicą polską.

Wydawane przez prof. Foerstera czasopismo „Die Zeit", organ niemieckich pacyfistów, zawiera w ostatnim (majowym) zeszycie dwa artykuły, poświęcone stosunkom polsko - niemieckim.

W pierwszym z nich p. t. „Alarmy wschodnio - pruskie" autor, ukrywający się pod pseudonimem Humanus, nawiązuje do osławionego „romansu przyszłości" Nitrama p. t. „Polskie wojska przekroczyły dzisiejszej nocy granicę wschodnio - pruską" i gani rząd Rzeszy oraz rząd pruski, że wprawdzie uznały za potrzebne dla uspokojenia paniki, powstałej wskutek tych alarmów, ogłosić zapewnienie, iż w razie najazdu polskiego na Prusy Wschodnie całe Niemcy staną w ich obronie, **nie miały jednak dość odwagi, aby należycie skarcić i napiętnować tego rodzaju perfidną robotę, niebezpieczną równie dla Prus Wschodnich, jak dla całych Niemiec.** Rządowi Rzeszy, wywodzi autor, jest bezwątpienia dobrze znany aksjomat polskiej polityki zagranicznej o nienaruszalności obecnej granicy polsko - niemieckiej. Jeżeli więc nie Polska ale Niemcy są z obecnej granicy niezadowolone, to mogli przedstawiciele urzędowych Niemiec z czystem sumieniem stwierdzić, **że wszelkie alarmy wojenne, zarzucające Polsce zamiary zaborcze, są zbrodniczym humbugiem, gdyż Polska wcale nie pragnie wojny.** Przeciwnie zaś niemieckie koła nacjonalistyczne źle ukrywają swój zamiar odzyskania tak zwanego korytarza i Górnego Śląska ewentualnie drogą przemocy. **Alarmy więc o rzekomych zamiarach zaborczych Polski są z gruntu fałszywe i zatruwają od 13 lat stosunki polsko - niemieckie, które są istotnym czynnikiem w sprawie pokoju.** Stosunkom tym nadaje ton po stronie niemieckiej szowinizm, którego cel jest jasny: przedstawiać Polskę, zwaną doniedawna „państwem sezonowem", a obecnie „państwem rabunkowem", jako dziedzicznego wroga Niemiec. Ku temu celowi ma służyć wszystko: zabłąkani lotnicy, zajścia graniczne, mniejszości, stosunki gospodarcze, — a teraz znów Prusy Wschodnie. Ale **interesem dla Prus Wschodnich nie jest wcale brzakanie szabelką a raczej praca przy pługu. Wszelkie alarmy wschodnio - pruskie nie zapewniają Niemcom kredytu, tak bardzo im potrzebnego do wyjścia z impasu gospodarczego. Ten kredyt jest dla Niemiec i dla Prus Wschodnich dużo potrzebniejszy, niż krzyki wojenne.**

Ostatnia kronika.

Dziesięciolecie objęcia Śląska przez władze polskie.

Katowice. W poniedziałek, dnia 30 bm. o godz. 18 odbędzie się w sali posiedzeń rady miejskiej posiedzenie w celu utworzenia komitetu obywatelskiego obchodu 10-lecia wkroczenia wojsk polskich i objęcia Śląska przez władze polskie. (t)

Zwolnieni robotnicy na „Matyldzie" znajdą zatrudnienie na innych kopalniach

Katowice. Na konferencji u kom. demobilizacyjnego rozpatryw. była wczoraj sprawa **redukcji dalszych 350 górników kop. „Matylda"**, którą to redukcję dyrekcja kopalni motywuje koniecznością przeprowadzenia reperacji szybu. Komisarz demob. wobec okazania się możliwości rozlokowania podlegających redukcji robotników na innych kopalniach, odroczył decyzję do czasu zbadania sytuacji na miejscu.

Ciężkie położenie robotników przedmiotem konferencji.

Katowice. Dnia 29 bm. odbędzie się w Katowicach posiedzenie głównego zarządu Federacji Górników ZZZ. Tematem obrad będzie **sprawa ciężkiej sytuacji mas robotniczych.** W konferencji wezmą m. in. udział **b. minister Moraczewski i szereg posłów** tak sejmu warszawskiego jak i śląskiego. (t)

Zwolnienie 11 robotników.

Świerklaniec w Tarnogórskiem. Dyrekcja tartaku książęcego w Świerklańcu zamierzała unieruchomić tenże tartak. Ostatecznie zwolniła 11 robotników, jednakże zapowiedziała, że w razie pogorszenia się położenia sprawa unieruchomienia stanie się znowu aktualną.

Wybory do rady zakładowej.

Świętochłowice. W dniach 28 i 30 bm. odbywają się na kopalni „Niemcy" wybory do rady zakładowej. Walka o mandaty będzie zacięta, gdyż rozbicie wśród robotników jest wielkie. **W każdym razie należy się spodziewać, że robotnicy polscy głosować będą tylko na listy polskie, mianowicie na listę nr. 1, której czołowym kandydatem jest znany działacz narodowy i zawodowy p. Jan Bryła.** Robotnicy, którzy dobro ogółu robotników mają na oku, niech dopilnują obowiązku i głosują jednomyślnie na listę nr. 1. Ani jeden głos polski nie może paść na listy socjalistyczne, komunistyczne i niemieckie. W sobotę i poniedziałek wszyscy na wybory! Ani jednego uprawnionego do głosowania nie może brakować!

Popieraj przemysł rodzimy a dasz pracę bezrobotnym.

Hitlera wita flota niemiecka hymnem cesarskim.

Berlin. Cała lewicowa prasa niemiecka przepełniona jest artykułami z powodu wczorajszej **wizyty, jaką złożył Hitler w wojennym porcie niemieckim w Wilhelmshaven. Hitler przybył** w galowym mundurze, w **otoczeniu gremium sztabu swej partji**, powitany zaś był również w sposób uroczysty, przypominający dawne wizyty cesarskie. Załoga, zebrana na pokładzie krążownika „Köln", przybrana była w mundury galowe, przybywającego zaś Hitlera powitał kapitan von Schröder (syn głośnego admirała z czasów wojny), **zdając raport, jak swemu przełożonemu.** Kiedy Hitler wstąpił na pokład, **orkiestra odegrała hymn cesarski (!)**, którego Hitler wysłuchał stojąc i salutując, potem zaś przeszedł przed frontem marynarzy. Dokonawszy przeglądu, Hitler zwiedził cały okręt, przyczem kapitan Schröder oprowadzał go po wszystkich, **najbardziej niedostępnych dla obcych częściach statku, zapoznając ze szczegółami (!).** Na zakończenie Hitler asystował przy ćwiczeniach z torpedami, również należących do tajemnic wojskowych. Odchodzącego wodza „socjalistów narodowych" kpt. Schröder pożegnał przemówieniem, w którem oświadczył, że wyraża **sentymenty całej floty wojennej Niemiec, która jest w każdej chwili do rozporządzenia zbawcy Germanji (!).**

Wizyta Hitlera na pokładzie torpedowca „Köln" wywołała w całych Niemczech **olbrzymie wrażenie.** Prasa socjaldemokratyczna twierdzi, że obecny wybryk Hitlera przechodzi wszystko, co można sobie wyobrazić.

—xox—

TELEGRAMY.

Posiedzenie Rady ministrów.

Warszawa. Wczoraj przed południem odbyło się pod przewodnictwem p. premjera posiedzenie Rady ministrów. Na posiedzeniu tem omawiane były m. in. **dalsze sprawy oszczędnościowe, które były już tematem poprzedniego posiedzenia.**

Ambasadorowie witają u progu swych ambasad prezydenta Francji.

Paryż. W ciągu bieżącego tygodnia, **prezydent Lebrun składa wizyty osobiście w ambasadach i poselstwach zagranicznych w Paryżu.** Przyjęcie prezydenta odbywało się wszędzie niezwykle uroczyście. **Ambasadorowie w otoczeniu całych zespołów swych poselstw spotykali prezydenta republiki na progu ambasad.**

Ostatnie dni rządu francuskiego.

Paryż. Gabinet francuski zbierze się w przyszły wtorek **na ostatnie posiedzenie, które odbędzie się z udziałem i pod przewodnictwem prezydenta republiki Lebrun'a.** Na posiedzeniu tem Lebrun pożegna ministrów. Nazajutrz zaś, w dniu 1 czerwca rozpoczną się narady w sprawie utworzenia nowego gabinetu.

Finansiści angielscy rozgoryczeni są do Ameryki.

Londyn. Część prasy angielskiej występuje **z ostremi atakami przeciwko rządowi z powodu zawarcia z Ameryką umowy co do spłaty długów.**

Organ City „Financial News" donosi, że w kołach finansistów londyńskich wyrażane jest **niezadowolenie z kroku Ameryki wobec W. Brytanji.** W kołach tych podnoszą, że **Anglja ma prawo żądać od St. Zjednoczonych pewnych przywilejów w zamian za pomoc udzieloną Ameryce przez Bank Anglji w akcji utrzymania kursu dolara, bez której to pomocy Stany Zjednoczone niewątpliwie byłyby zmuszone porzucić standart złota.** Dopóki panuje taki duch, który wyraża się w ostatniem żądaniu Ameryki, domagającej się zwrotu prolongowanych długów i płacenia od nich 4 proc., żąda się naprawdę zbyt wiele od Anglji, **by ze szkodą dla swych własnych interesów udzielała dolarowi swego poparcia. Stanowisko rządu angielskiego, zajęte w umowie z Ameryką, wykazuje, że czuje on się moralnie obowiązany do pełnej spłaty zobowiązań wobec Waszyngtonu.**

Również „Daily Mail" krytykuje rząd z powodu umowy z Ameryką, twierdząc, **że w ten sposób wystawia się zgóry na szwank wyniki konferencji lozańskiej.** Anglja nie może sobie zdaniem pisma pozwalać w obecnych warunkach na tego rodzaju jednostronną wielkoduszność.

Książęcy paż.

Opowiadanie z historji Śląska.

5) (Ciąg dalszy.)

Paź Franciszek, widząc przygotowania, padł księciu do nóg, prosząc aby go z sobą zabrał na wyprawę.

Książę jednak odrzekł:

— Nie uczynię tego, mój chłopcze. Za młody jesteś na tak wielkie mozoły. A przytem chodzi mi o to, abyś tutaj pozostał i wiernie służył pani mojej, księżnie Elżbiecie.

I tak się też stało. Książę z rycerstwem odjechał, biskupie otrzymawszy błogosławieństwo a Franciszek pozostał w Brzegu...

Odtąd zaczęły się długie i smutne dnie dla księżny, dworu i całego księstwa, dnie lęku o życie księcia. Wiadomości o losach wyprawy nie można się było rychło spodziewać, bo droga do Azji daleka. Co gorsza zaś, od czasu do czasu rozchodziły się pogłoski, trwogą przejmujące wszystkich. Nie wiedzieć, skąd się brały, ani kto je przywoził, lecz groźne bywały i nękały kochające serca.

W tym niepokoju upływały tygodnie, miesiące, rok już upłynął od wyjazdu księcia Ludwika, a nie było ani gońca od niego, ani nijakiej pewnej wieści...

Lecz nakoniec wieść taka nadeszła, niestety była ona okropniejsza, niż wszystkie dotychczasowe a nadto była prawdziwa. Rycerze czescy, którzy z wyprawy powrócili, przesłali ją do Wrocławia, a magistrat wrocławski uwiadomił o niej księżnę.

Wieść ta głosiła straszliwy pogrom rycerzy chrześcijańskich przez mężnego władzcę muzułmańskiego Bajazeta. Niecierpliwe rycerstwo francuskie rozpoczęło bitwę za rychło i zostało przez Turków nie tylko pobite, lecz zgoła całkiem zniesione. Rzeź była okropna. Kto nie padł w bitwie, dostał się do niewoli. Okrutny Bajazet kazał wielu jeńców zamordować, innych zaś powlókł w sromotną niewolę. O księciu Ludwiku twierdzono, że żyje, lecz nosi pęta niewoli.

Całe księstwo brzeskie okryło się żałobą na tę wieść. Księżna Elżbieta niemal od zmysłów odchodziła z rozpaczy. Cały lud płakał nad losem pana i bolał nad strapioną jego małżonką...

Nie chciał wierzyć. Zbiegł na dół

W trzy dni potem rychłym rankiem marszałek dworu zajrzawszy, jak zwykle do mieszkania paziów, zauważył, że Franciszka w sypialni nie było. Łóżko nietknięte wskazywało, iż i w nocy go nie było. Zdziwiony tem niezwykle, wszedł do komnat książęcych przy których sypialnia Franciszka się znajdowała. Wbrew zwyczajowi były otwarte. Gdy sprawę dalej badał, spostrzegł, że drzwi skarbca książęcego były odemknięte. Wszedł więc do niego i natychmiast zobaczył że rozmaitych kosztowności brakło. Marszałek znał tu każdy kamień, bo od lat pod jego to wszystko było okiem. Przejrzawszy skrytki, przekonał się, iż skarbiec książęcy został złupiony, że najprzedniejsze drogie kamienie zabrane i że łupieżca doskonale znać musiał wartość kosztowności, bo zabrał, co najdroższe.

Stary marszałek dworu struchlał z przerażenia. Równocześnie zaś niecbecność pazia Franciszka nasunęła mu myśl, że on to właśnie jest sprawcą kradzieży.

— Czyż podobna? — wzdychał starzec — czyż podobna, aby książę żmiję sobie wyhodował w tym chłopcu? Taki pobożny cnotliwy, skromny, a jednak...

i zaczął pytać o Franciszka. Nikt nie umiał mu dać odpowiedzi. Przypadkiem jeden ze stajennych oznajmił, że brak konia w stajni, na którym Franciszek miał prawo jeździć. Ta okoliczność zwiększyła jeszcze podejrzenie. Marszałek darł włosy z głowy.

Jakże o tem powiedzieć strapionej księżnej! Jakże jej smutek jeszcze powiększać!

Dla Boga, może to wszystko się zmieni, może Franciszek wróci!...

Lecz napróżno czekano na jego powrót. Ostatecznie nie wypadało dłużej taić sprawy przed księżną. Na wieść o tem i o podejrzeniu, księżna zawołała:

— Nie wierzę, nie mogę wierzyć, aby to było prawdą. Wierny Franciszek miał się dopuścić kradzieży! Nie, nie...

Lecz gdy tygodnie minęły, a paź nie wracał, wszyscy byl przekonani, że korzystając z zamięszania, wywołanego srogą wieścią o losie księcia, Franciszek obłowił się w skarbcu pańskim i uciekł, czarną niewdzięcznością odpłacając się za dobrodziejstwa.

I odtąd nikt, wspominając o paziu, nie mówił inaczej, jak paź-złodziej.

(Ciąg dalszy nast)

Kronika bieżąca

Sobota 28 maja

Św. Augustyn Kantuaryjsk., bisk. wyznawcy.
Św. Hermana, biskupa * 498, † 576.
Św. Karauna, męcz.
Słow.: **Jaromir.**

Jutro, 29 maja: Niedziela II. po Zielonych Świątkach. Św. Maksymina, biskupa i wyznawcy.

W poniedziałek, 30 maja: Św. Feliksa I, papieża i męczennika.

*

	Wschód	**Zachód**
Słońca	o godz. 3.43,	o godz. 19.3?
Księżyca	o godz. 1.02,	o godz. 12.3?

*

Z historji śląskiej.

28 maja. 1260. Książę **Władysław I, raciborski** zwolnił klasztor w Staniątkach od obowiązku stawiania muru w koło zamku opolskiego. — **1765.** Został paraliżem ruszony ks. Szymon Kuczewicz, proboszcz przy kościele św. Wojciecha **w Radzionkowie,** wskutek czego zmarł. Pochowany został w grobowcu kościelnym; dożył 73 lat. — **1885. Sąd w Bytomiu skazał redaktora „Katolika“ ks. Stanisława Radziejewskiego za obraze państwa niemieckiego na dwa miesiące więzienia. — 1895.** Przybył **do Bytomia** książę - biskup, kardynał Jerzy Kopp. Wszystkie inne towarzystwa zaproszono do tworzenia szpaleru z wyjątkiem polskiego „Towarzystwa Górnośląskich Przemysłowców“. — **1916. W Prudniku** obchodzono w niedzielę 150-letni jubileusz założenia szpitala klasztornego Braci Miłosiernych. Szpital został ukończony i otwarty w środę, 28 maja 1766 roku. W następnym dniu poświecono kaplicę, którą w roku 1782 przebudowano na kościół; w roku 1793 przybudowano wieżę. Od 28 maja 1813 do 31. 3 1814, służył klasztor za lecznicę wojenną, która miała 50 łóżek. Trzy miesiące panował tyfus w szpitalu, który wojacy przynieśli, i z 90 chorych zmarło 70. W roku 1906 odnowiono kościół. — **1926. Ks. biskup dr. August Hlond w Katowicach został nominowany arcybiskupem gnieźnieńskim i prymasem Polski.**

29 maja. 1859. Odbyło się poświęcenie kościoła św. Bartłomieja, apostoła **w Starym Bieruniu.** Aktu poświęcenia dokonał ks. biskup sufragan Bernard Bogedain. — **1904.** Odbyło się **w Łonach** (pow. kozielski) uroczyste poświęcenie i położenie kamienia węgielnego pod nowy kościół. — **1904. W Żorach** poświęcono kamień węgielny pod nowy kościół pod wezwaniem śś. Filipa i Jakóba. — **1911. W Pokrzywnicy** odbyło się poświęcenie kościoła.

———

— Urząd emigracyjny i departament zdrowia zostaną zniesione. Jak się dowiadujemy, projektowana przez urząd likwidacja niektórych instytucyj i urzędów państwowych w celach oszczędnościowych, objąć ma jedynie Urząd Emigracyjny i departament służby zdrowia w ministerstwie spraw wewnętrznych. Wbrew pogłoskom, agendy Urzędu Emigracyjnego nie zostaną przejęte przez ministerstwo spraw zagranicznych, lecz projektowane jest utworzenie wydziału emigracyjnego w ministerstwie pracy i opieki społecznej. Po zlikwidowaniu departamentu służby zdrowia utworzony ma być wydział zdrowia również w ministerstwie pracy i opieki społecznej. Reorganizacja ta przynieść ma duże oszczędności budżetowe. Obecnie sprawa likwidacji obu tych urzędów jest przedmiotem decydujących narad w łonie rządu. (w)

— Przyjazd do Polski delegatów Ligi Czerwonych Krzyży. W dniu 2 czerwca br. przybywają do Polski delegaci Międzynarodowej Ligi Czerwonych Krzyży w Paryżu: sekretarz generalny p. Svift, oraz szef sekcji higjeny dr. Sand. Goście zabawią 2 dni na Górnym Śląsku, gdzie zwiedzą miejscowe ośrodki Polskiego Czerwonego Krzyża. Następnie przybędą na kilkudniowy pobyt w Warszawie i tutaj zwiedzą wszystkie instytucje P. C. K., m. in. szkołę pielęgniarstwa, szpital główny, centralną składnicę, dom sióstr pogotowia sanitarnego, dom weteranów itd. Po kilku dniach dr Sand i p. Svift wyjadą na prowincję, celem zapoznania się z pracami kół i okręgów Polskiego Czerwonego Krzyża. (w)



— Kontrola bezrobotnych, pobierających zasiłki. Władze Funduszu Bezrobocia przeprowadziły nadzwyczajną doraźną kontrolę uprawnień bezrobotnych do pobierania zasiłków na terenie działalności poszczególnych zarządów obwodowych F. B. W każdym z obwodów skontrolowano przeciętnie 20 do 30 proc. pobierających zasiłki. W wyniku kontroli wstrzymano wypłatę zasiłków w obwodzie warszawskim 3.6 proc. skontrolowanych, w częstochowskim, 0.36 proc., w kieleckim 2,7 proc., w radomskim 2,8 proc., w łódzkim 2,9 proc. w sosnowieckim 5,9 proc., w drohobyckim 5 proc., w lwowskim 9.9 proc. w poznańskim 0,7 proc. Wobec stwierdzenia wysokiej procentowo liczby nadużyć na terenie obwodu lwowskiego, zarządzono tam generalną kontrolę uprawnień wszystkich bezrobotnych, w wyniku której wstrzymano wypłatę zasiłków 7,9 proc. ogólnej liczby pobierających zasiłki. (w)

— W razie upałów lekcje w szkołach tylko do godz. 11 przed poł. Wobec ciepłej pory i możliwości upałów — w celu zabezpieczenia młodzieży szkolnej od szkodliwych następstw zbyt wysokiej temperatury — ministerstwo w. r. i o. p. zarządziło, ażeby lekcje zwłaszcza w klasach po wsiach odbywały się przy oknach otwartych, w dnie zaś upalne mają być programy wszelkich uroczystości skracane; święta sportowe i wychowania fizycznego mają być tak organizowane, ażeby młodzież nie była zbyt długo przetrzymywana na otwartem powietrzu pod palącemi promieniami słońca w godzinach południowych. W wypadkach wyjątkowych przy ciepłocie, wynoszącej ponad 35° C. dyrekcje i kierownictwa szkół, zwłaszcza tam, gdzie lokale są nieodpowiednie, mogą, zawiadamiając władze bezpośrednie, zezwalać na zakończenie zajęć o godz. 11 przed południem. (w)

— Letniska S. U. P. Rz. P. Stowarzyszenie urzędników państwowych Rz. P. zorganizowało w bieżącym sezonie letnim dla swych członków i ich rodzin domy wypoczynkowe (pensjonaty) w następujących miejscowościach: Burbliszki wojew. wileńskie, Ciechocinek, Druskieniki nad Niemnem, Kazimierz nad Wisłą i Kosów nad Rybnicą w Karpatach. Znane miejscowości klimatyczne i uzdrowiskowe oraz niskie ceny (od zł. 4—6.50) powinny zachęcić wszystkich pragnących wypoczynku, do wyjazdu do tych pensjonatów. W razie wolnych miejsc są również przyjmowani niečłonkowie oraz osoby z poza sfer urzędniczych za opłatą od zł. 1.50 do 2 zł. wyższa w zależności od sezonu i miejscowości. Dzieci do lat 8 płacą połowę. Zgłoszenia do pensjonatów przyjmuje biuro zarządu głównego S. U. P. Rz. P. Warszawa, Chmielna 17 m. 5 oraz udziela informacyi w godzinach od 9 do 15 i 18 do 20, tel. 732-80. (w)

Województwo śląskie.

* **Delegacja górników śląskich u wiceministra pracy i opieki społecznej.** We wtorek u p. wiceministra pracy i opieki społecznej w Warszawie interwenjowała delegacja górników i hutników ze Śląska, przedstawiając katastrofalne położenie robotników przemysłu górnośląskiego, którzy pracują po wielkiej części zaledwie 1—2 dni w tygodni. Delegacja prosiła o zapomogi dla tych robotników, na co otrzymała od p. wiceministra przyrzeczenie przychylnego rozpatrzenia tej sprawy. (w)

* **Delegacje robotników u p. wojewody.** W środę wojewoda dr. Grażyński przyjął **delegację górników** z prezesem posłem śląskim Fesserem na czele. Delegacja poruszyła sprawę umowy ramowej w górnictwie śląskiem i prosiła p. wojewodę o interwencję. Jak wiadomo, przemysłowcy chcą nową umowę ramową pogorszyć w stosunku do robotników. Wojewoda śląski przyjął również w środę **delegację robotników z huty Ferrum w Bogucicach.** Delegacja przedłożyła p. wojewodzie memorjał o stosunkach w tej hucie panujących. Wymieniona huta od dłuższego już czasu nie wywiązuje się ze swych zobowiązań wobec robotników, a przedewszystkiem zalega z wypłatą należnych zarobków robotniczych. (w)

* **Międzynarodowa konferencja skautingu żeńskiego.** W dniach od 6 do 12 sierpnia br. odbędzie się na Buczu (Śląsk Cieszyński) VII międzynarodowa żeńska konferencja skautowa; z poprzednich tego rodzaju konferencyj cztery odbyły się w Anglji, jedna w Ameryce i jedna na Węgrzech. Celem tego zjazdu harcerek jest ustalenie wytycznych programowych dla światowego skautingu żeńskiego, porozumienie między organizacjami harcerskiemi poszczególnych krajów, oraz zbliżenie międzynarodowe. Dotychczas udział w konferencji zapowiedziały organizacje harcerskie Anglji, Stanów Zjednoczonych A. P., Południowej Afryki, Egiptu, Finlandji, Estonji, Czechosłowacji, Francji, Jugosławji i Rumunji. Na zjazd przybędzie również żona twórcy harcerstwa miss Baden - Powell, wraz z córkami; panie Baden - Powell biorą żywy udział w ruchu harcerskim. Oprócz delegatek poszczególnych państw, w zjeździe wezmą udział członkinie najwyższej instancji skautingu żeńskiego Światowego Komitetu Skautowego, w ich liczbie również wybrana ostatnio na jedną z dziewięciu członkiń komitetu Polka — p. Olga Małkowska. (w)

Chcecie dobrze spać?
Pijcie w tym celu wieczorem 1 filiżankę
Matte Paranà!

* **Z działalności Śląskiego Komitetu popierania wytwórczości krajowej.** Ostatnio odbyły się zebrania zarządu oraz przewodniczących komisyj branżowych Śl. Komitetu popierania wytwórczości krajowej, na których m. in. postanowiono urządzić wspólne zwiedzenie Targów Katowickich z przedstawicielami biur zakupów tut. przemysłu, celem bliższego zainteresowania sfer przemysłowych uwagi godnemi działami produkcji krajowej. Oceniając doniosłość i ważność lepszego zaznajomienia tut. odbiorców z polską wytwórczością narzędzi, postanowiono również zorganizować w najbliższym czasie w Katowicach wystawę narzędzi dla obróbki metalu, z wskazaniem na istniejące pod tym względem luki i braki w krajowej produkcji oraz na sposoby i możliwość ich wypełnienia. (w)

Przy grypie, zapaleniu oskrzeli, zapaleniu migdałków, katarze wierzchołków płucnych, zakatarzeniu nosa, gardzieli i krtani, chorobach usznych i ocznych pamiętać należy, aby żołądek i kiszki były dokładnie przeczyszczone przez użycie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka - Józefa.** Żądać w aptekach i drogerjach.

Z Katowickiego

Godne naśladowania!

Katowice. Konsum kolejowy ofiarował zamiast wieńca na trumnę śp. inżyniera Niebieszczańskiego 30 zł. na cele dobroczynne Związku towarzystw dobroczynnych „Caritas“, za co składa sekretarjat Związku jak najserdeczniejsze podziękowanie. (w)

Rozprawa o nadużycia celne.

Katowice. W pierwszych dniach czerwca br. odbędzie się przed wydziałem karno-skarbowym sądu okręgowego w Katowicach nowa sensacyjna rozprawa. Na ławie oskarżonych zasiądzie Roman Paździerski, były spedytor z Królewskiej Huty, przebywający obecnie w Bytomiu, któremu akt oskarżenia zarzuca dokonanie nadużyć celnych na setki tysięcy złotych, jakich dopuścił się on w trzech wypadkach. (w)

Buchalter znikł.

Katowice. Wielką sensację wywołał w Katowicach brak wiadomości o buchalterze syndykatu polskich hut żelaznych Wojciechu Pielosze. Przed dwoma tygodniami Pielosz wyszedł z mieszkania i więcej nie wrócił. Istnieje przypuszczenie, że odebrał on sobie życie, gdyż nosił się z samobójczemi zamiarami. (w)

Wyjechał do Vaterlandu.

Katowice. Na początku tego tygodnia opuścił Górny Śląsk na zawsze b. prezes Berg- und Hüttenmanna, p. Williger. Wymieniony znany jest szczególnie robotnikom aż zbyt dobrze już z czasów przedwojennych. Jako prezes Berg- und Hüttenmanna trząsł całym przemysłem śląskim i wszyscy dyrektorzy musieli tańczyć jak on zagrał. Dla szerokich mas robotników prawie że nie miał serca, — natomiast tem więcej dbał o kieszeń swoją i tych, których był przedstawicielem, tj. kapitalistów. Nadto p. Williger był hakatystą czystej wody i najchętniej byłby zjadł wszystkich Polaków, gdyby żołądek jego mógł ich strawić. Starsi pamiętają dobrze jego antypolskie przemówienia z trybuny sejmu pruskiego. Z przemówień tych wynikało, że na Śląsku bodaj niema zagorzalszego wroga polskości. A jednak mimo wszystkiego było możliwem, że tego rodzaju człowiek mógł mieszkać w Polsce przez przeciąg 10 lat, w której powodziło mu się wprost świetnie i nigdy mu się nie stała najmniejsza krzywda. Mimo tego jesteśmy przekonani, że p. Williger, wyprowadziwszy się do Niemiec, rzekomo do Zgorzelic na Dolnym Śląsku, psioczyć będzie na Polskę i na wszystko co polskie, bo za-



Posiedzenie rady miejskiej.

Bieruń Stary w Pszczyńskiem. Dnia 22 maja br. odbyło się w magistracie posiedzenie rady miejskiej, na którem powzięto kilka ważnych uchwał dla dobra miasta. Na początku posiedzenia uczczono najpierw pamięć zmarłego radnego śp. Jana Gretki i w jego miejsce wprowadzony został w urzędowanie p. Franciszek Dziubany. Wielką bolączką naszej miejscowości jest od dawna zły stan ulic. Na prośbę obywateli p. burmistrz Piprek zreferował tę sprawę przed radą miejską i ta znów mając pełne wyrozumienie i chcąc uśmierzyć coraz to groźniej szerzące się bezrobocie, uchwaliła jednogłośnie przedsięwziąć odbudowanie ulicy Średniej i większą część ulicy Macieja. Naprawa ulic zostanie przeprowadzona w odpowiedni sposób, a mianowicie położony będzie bruk z kostki szarogłazu. zaś wykonanie robocizny powierzono miejscowym fachowcom.

Uchwalono również zaprowadzić stróża nocnego, którego dotąd nie było i którego brak odczuwano ogólnie w dzisiejszych czasach. Rada miejska powzięła również uchwałę, żeby podatek pobierany dotąd od powozów i bryczek zawieszono na czas ogólnego kryzysu, którą to uchwałę napewno małorolni — gdyż ci byli jedynie tym podatkiem dotknięci — przyjmą z zadowoleniem do wiadomości.

Sprawozdanie magistratu z odbudowy ulicy Kopcowej, którą to magistrat przy zarudnieniu bezrobotnych wykonał we własnym zakresie przyjęto z pełnem zadowoleniem do wiadomości.

Pozatem powzięto jeszcze 12 dodatnich uchwał mniejszej wagi, z czego wnioskuje się, że magistratowi i radzie miejskiej leży na sercu dobro miasta i widocznie starają się w tych ciężkich czasach wypełnić swoje zadanie w całej pełni. (w)

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

„Nigdy nic nie wiadomo“

premjera 4-ro aktowej komedji Bernarda Shawa

Do najlepszych sztuk, wystawionych w Katowickim teatrze, należy bezsprzecznie dowcipna, żywa komedja Shawa, „Nigdy nic nie wiadomo“. W czterach aktach przesuwa się przed oczami widzów życie rodziny, której rodzic wskuek nieporozumień i niezgodności charakterów rozeszli się, lecz po latach schodzą się napowrót.

Wyborne są typy łobuzerskiej pary rodzeństwa (Dorota i Filip); pełna prawdy życiowej jest postać ich matki; poezję reprezentuje córka Glorja, realizm życiowy dentysta Valentino i dwóch doradców prawnych, Mac Comas i Walter Bohun.

Świetną postać matki stworzyła p. Irena Orzecka, pełna taku i rozsądku. Bardzo dobrą córką była p. Janina Piaskowska w roli Glorji. Uroczym podlotkiem była p. Zofja Grzębska, — płatająca ze swym bratem Filipem (p. Wacław Ścibor-Rylski) figle.

Doskonałe typy stworzyli panowie: Biesiadecki (dentysta Valentine), Zbyszewski (kelner), Strzelecki (adwokat) i Brandt (doradca prawny rodziny Chondon).

Reżyserja p. Biesiadeckiego stała na wysokim poziomie. Dekoracje pomysłu p. Glogiera bardzo miłe.

Publiczność bawiła się doskonale, słuchając dowcipnych dialogów Shawa z wielkiem zainteresowaniem.

*

REPERTUAR:

Sobota, dnia 28 bm. „Ptasznik z Tyrolu“ premjera o godz. 20.

Niedziela, dnia 29 bm. „Księżniczka Czardasza“ o godz. 16.

Niedziela, dnia 29 bm. „Ptasznik z Tyrolu“ o godz. 20.

Poniedziałek, 30. bm.: „Ptasznik z Tyrolu“ o godz. 20.

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, dnia 30. bm.: „Nigdy nic nie wiadomo“ w Rybniku o godz. 19.30.

---

wsze sprawdza się przysłowie staropolskie, że „czem skorupka za młodu nawre, tem na starość trąci“. (k)

Skazanie niedoszłego wytwórcy filmowego.

Katowice. Sąd okręgowy rozpatrywał w środę sprawę przeciwko Karolowi Wawrzeczce, założycielowi szkoły filmowej „Empefilm“. Oskarżony był o oszustwo, gdyż pobierał od swoich uczniów od 50 do 120 zł. „za naukę“, pomimo iż ogłaszał, że kursy odbywać się będą bezpłatnie. Również namówił M. Meisnera na wyłożenie 5000 zł. do założenia wytwórni filmowej. Na rozprawie zeznał, że miał wielkie rozchody, więc musiał pobierać opłaty. Sąd skazał go na 8 miesięcy więzienia bez zaliczenia aresztu śledczego. (w)

Oddalił się z domu.

Katowice. Przed 14 dniami zaginął książkowy Syndykatu Śląskich Hut Żelaznych. Wojciech Pielorz. Wszelkie informacje, któreby mogły się przyczynić do ustalenia obecnego miejsca pobytu zaginionego, należy kierować do najbliższego urzędu policyjnego. (p)

Przemyt w walizce.

Katowice. Funkcjonarjusze policji przytrzymali onegdaj na dworcu kolejowym niejaką Elżbietę Klozównę, która miała przy sobie walizkę i wydawała się być podejrzaną. W czasie przeprowadzonej rewizji znaleziono w walizce 50 metrów jedwabiu oraz większą ilość materjału na podszewkę pod płaszcz. Towar przemyciła wymieniona z Niemiec do Polski.

Nieszczęśliwy wypadek na torze kolejowym.

Ligota pod Katowicami. Na torze objazdowym, prowadzącym z dworca przetokowego Katowice do stacji Ligota, z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny został pchnięty przez parowóz przetokowy Alojzy Matysek, który doznał silnego wstrząsu mózgu. (p

Włamanie do biura misji francuskiej.

Mysłowice. Do biura misji francuskiej w Mysłowicach przy ul. Krakowskiej włamali się jacyś złodzieje. Skradli oni maszynę do pisania, poczem z mieszkania kierownika misji skradli zastawę srebrną ogólnej wartości 2000 zł. (w)

Z Król. Huty

Z życia abstynentów.

Król. Huta. W ubiegłą niedzielę, 22 b. m. odbyło się na sali Z. Z. P. w Król. Hucie miesięczne zebranie Katolickiego Koła Abstynentcw. Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. Łebka, odśpiewaniu pieśni i odczytaniu protokółu, została wygłoszona bardzo piękna deklamacja. Następnie ks. Woźnica z Katowic wygłosił dłuższy i bardzo treściwy referat, w którym wywodził, jak w obecnej dobie należy wychować młodzież bez alkoholu, za co zebrani dziękowali hucznemi oklaskami. W dalszym ciągu nastąpiły komunikaty zarządu, wolne głosy i wnioski. Powzięto uchwałę dobrowolnego opodatkowania się na rzecz miejscowego „Caritasu“. Nastrój zebrania był bardzo podniosły. Nadmienia się, że w niedzielę, dnia 29 maja br. miejscowe koło urządza wycieczkę do lasku chorzowskieqo. Zbiórka o godz. 7 rano przy kościele św. Barbary. (w)

Usiłowane samobójstwo.

Król. Huta. Dnia 25 bm. o godz. 4-tej rano usiłował popełnić samobójstwo przez powieszenie się w swem mieszkaniu niejaki 35-letni Jan Markiewka z ul. Ficka. Przed powieszeniem się M. zapalił leżankę i łóżko. Ulatniający dym zauważyli współlokatorzy, którzy przemocą wtargnęli do mieszkania, gdzie spostrzegli wiszącego na futrynach M., którego natychmiast zdjęli. Ponieważ M. dawał bardzo słabę znaki życia, odstawiono go do szpitala miejskiego. Pożar zaś został stłumiony przez domowników oraz straż pożarną. Powodem targnięcia się nażycie, były niesnaski rodzinne. (l)

Zmyślona kradzież.

Król. Huta. Przed kilku tygodniami donosiliśmy o zgłoszeniu na policji przez Elżbietę Gajdową, że służąca jej Piwowarczykowa z Lipin skradła 500 złotych i zbiegła. Dochodzenia policyjne wykazały, że ani służącej ani służbodawczyni o podobnych nazwiskach nigdzie niema. Natomiast stwierdzono, że zgłoszenie zrobiło niejaka Emilja Zmuda z ul. Bytomskiej 67, lecz niewiadomo, w jakim celu to uczyniła. Niewątpliwie najbliższe dni przyniosą wyjaśnienie tej bądź co bądź ciekawej sprawy. (k)

Z Świetochłowickiego

Bójka na ulicy.

Świętochłowice. Na idących szosą z Nowych Hajduk do Świętochłowic narzeczonych Marję Voglównę i Alfonsa Stęchła, rzuciło się dwóch osobników. Jeden z nich, Edward Michalski pchnął nożem w plecy Stęchłego, zaś narzeczoną jego uderzył kilka razy tępem narzędziem w głowę. Stęchły i Voglówna o własnych siłach udali się do szpitala Spółki Brackiej, gdzie udzielono im pierwszej pomocy. Ze względu na bardzo ciężką ranę Stęchły został w szpitalu, zaś narzeczona jego udała się do domu. Powodem bójki były porachunki osobiste. (p)

Muzykalny złodziej.

Świętochłowice. Do mieszkania Karola Golda zakradł się w tych dniach jakiś muzykalny złodziej, który skradł właścicielowi saksofon wartości 915 złotych i zwiał.

Wyjazd do Warszawy delegacji rad zakładowych „Bismarcka“ i „Falwy“.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach wyjedzie do Warszawy delegacja rady zakładowej huty Bismarcka i Falwy, a to w związku z ostatnim zatargiem o płace akordowe. Delegacja przyjęta bedzie przez ministra pracy i opieki społecznej, któremu złoży memorjał o obecnej sytuacji w przemyśle górnośląskim i o nowej zachłanności przemysłowców na płace robotnicze. (w)

Stawki podatku dochodowego.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. Rada gminna W. Hajduk na ostatniem posiedzeniu uchwaliła pobierać następujące stawki dodatku komunalnego do państwowego podatku dochodowego: od dochodu od 1.500 do 24.000 zł. — 4 proc., od 24.000 do 88.000 zł. — 4.5 proc., ponad 88.000 zł. — 5 proc. rocznie oraz według skali art. 11 ustawy o państwowym podatku dochodowym 3 proc. dochodu, poczynając od 15 stopnia tejże skali. (w)

Jak u siebie w domu.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. Kilku niewyśledzonych dotychczas sprawców zakradło się do mieszkania Pawła Szatona, gdzie gospodarzyli jak u siebie w domu. Kiedy poprzewracali już cały pokój do góry nogami, zabrali Sz. parę nowych spodni, 12 kawałków mydła toaletowego, różnych proszków oraz 14 marek niemieckich i spokojnie się ulotnili. (l)

„Stosunek Gdańska do Polski“.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. Koło miejscowe Z. O. K. Z. urządza w niedzielę, dnia 29 maja 1932 roku po południu o godzinie 15 w miejscowej hali gimnastycznej swe miesięczne zebranie, na którem kierownik szkoły p. Płomiński wygłosi odczyt pt. „Stosunek Gdańska do Polski“. Członków i sympatyków związku zarząd koła na zebranie uprzejmie zaprasza. (w)

Z Rybnickiego

Dyżur lekarski.

Rybnik. W niedzielę, dnia 29. maja dyżur lekarski pełnić będzie dr. Piechna. (w)

Z działalności kół śpiewaczych okręgu rybnickiego.

Rybnik. Nie ulega wątpliwości, że życie społeczne i kulturalno-oświatowe cierpi niezmiernie pod ciężarem kryzysu gospodarczego. Słabsi duchem wątpią w lepszy dzień jutra. Jednak społeczeństwo zahartowane pracą na polu społecznem, nie przejęte tragedją materjalizmu, oddane wyższym ideom życia, nie oddaje głowy pod młot kryzysowy, nie rozpacza, lecz podejmuje walkę na życie i śmierć o zachowanie wolności fizycznej i duchowej, szuka dróg wyjścia znośnego bytu i umie się dostosować do wszelkich stwarzanych złych i dobrych okoliczności życiowych. — Wszystkie organizacje społeczne, urabiające ducha narodu mają święty obowiązek w tym kierunku pracą swoją wpływać na kierunek myśli narodowej, udoskonalając jej wytrwałość. Tow. śpiewacze okręgu rybnickiego cel ten zrozumiały. W większych miejscowościach swojego rejonu jak w Czuchowie, Rybniku, Popielowie, Niewiadomiu i w Chwalowicach, w marcu, kwietniu i maju br. urządziły wspaniałe zbiorowe koncerty pieśni polskiej. Zaprodukowane liczne pieśni wobec licznie zgromadzonych słuchaczy wywierały wpływ czarujący, ujmowały serca, krzepiły i budowały ducha. Wszystkie występujące drużyny w koncertach, które zaprodukowały około 70 różnych pieśni przez rozentuzjazmowaną publiczność darzone były hucznemi oklaskami. Wreszcie wysłuchawszy stosownych przemówień okręgowego prezesa p. Maksymiljana Basisty, który w tow. członków wydziału pp. Sołtysa, J. Kumorka i Płaczka był na wszystkich koncertach, publiczność pokrzepiona i podniesiona na duchu wracała do domów. Tow. śpiewacze, spełniając ten piękny obowiązek pracy społecznej wychowują dzielnych śpiewaków, podnoszą kulturę muzyczną i zdobywają wielką sprawność przy występach publicznych. Bardzo interesujący wobec tego będzie tegoroczny zjazd śpiewaczy okręgu rybnickiego, — który się odbędzie dnia 12 czerwca br. Jesteśmy przekonani, że nietylko obywatele Rybnika, lecz całego powiatu na zjazd przybędą. Wśród drużyn wre walka przygotowawcza pieśni popisowych, gdyż każda ma szlachetne dążenie stanąć na pierwszem miejscu. „Szczęść Boże!“ (w)

Oświata w SMP. rusza naprzód.

Wodzisław w Rybnickiem. W niedzielę, dnia 22 bm. odbyło się w Wodzisławiu posiedzenie bibljotekarzy okręgu rybnickiego i wodzisławskiego pod przewodnictwem biblj. okręgowego drh. Kałuży. Na posiedzenie przyjechał komendant zw. naucz. p. Karuga z Katowic i oprócz zarządu okręgowego przybył patron SMP. ks. Wolf. Po załatwieniu wstępnych spraw, wygłosił drh. Kałuża referat pt. „Czy zamknąć bibljoteki?“. W obszernej dyskusji domagali się druhowie większego zrozumienia dla oświaty od społeczeństwa i swych członków. Następny referat wygłosił naucz. p. Karuga n. t.: „Dzień dobrej książki, młodzież i społeczeństwo“, który został przyjęty hucznemi oklaskami. Uchwalono, że bibljotekarze SMP przystąpią do organizowania „Dnia dobrej książki“. Po sprawozdaniu z działalności bibljotekarza okręgowego, wybrano jednogłośnie nowego bibljotekarza okręgowego drh. Pawła Włóczkę z Pszowa. O tym samym czasie odbywały się obrady prezesów okręgowych pod przewodnictwem drh. Zbieszczyka. (w)

Nienawidzi urzędników polskich.

Wilcza Dolna w Rybnickiem. Na przejściu granicznem Wilcza Dolna — Niederdorf przybył od strony Niemiec do samej polskiej strażnicy nieznany mężczyzna, który wyzwiskami obrzucił pełniącego tam służbę strażnika granicznego. Awanturującego osobnika zabrał ze sobą niemiecki strażnik celny. (p

Samochód w rowie.

Mszana w Rybnickiem. Na drodze powiatowej Mszana — Moszczenice, wskutek zepsucia się kierownicy, najechał samochód osobowy z inspektoratu straży granicznej na przydrożny kamień i wpadł do rowu. Samochód został znacznie uszkodzony. Wypadku w ludziach nie było. (p)

Z Lublinieckiego

Usiłowane samobójstwo.

Lubliniec. Przez wypicie większej ilości esencji octowej usiłowała pozbawić się życia, niejaka Elżbieta Kowolkówna, którą w stanie ciężkim odstawiono do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią. Co było powodem targnięcia na życie, dotychczas nie stwierdzono. (l)

Kącik literacko-naukowy.

(—) Historja Śląska po włosku. Dr. Ferruccio de Luppis, znany literat i publicysta, zasłużony dla sprawy zbliżenia polsko-włoskiego na polu kulturalnem i ekonomicznem, którego niedawno temu całe społeczeństwo śląskie żegnało w chwili odejścia ze stanowiska konsula Italji w Katowicach na urząd generalnego konsula w Amsterdamie, pozostawił przed swym odjazdem miłą pamiątkę w postaci włoskiego przekładu pracy prof. K. Tymienieckiego o znaczeniu Śląska w historji Polski.

Jak wiadomo, praca prof. Tymienieckiego daje nietylko obraz dziejów prastarej ziemicy piastowskiej, ale zarazem stanowi doskonały wstęp do głębszych studjów nad tą kwestją, przyczem autor zastosował metodę ściśle historyczną, opierając się z całą objektywnością na autentycznych dokumentach, a nawet sięgnął do opracowań i zródeł archiwalnych niemieckich.

Tłumaczenie swe, wydane w Ferrarze i zatytułowane „L'importanza della Silesia nella storia della Polonia", poprzedził dr. Luppis krótkim wstępem, w którym wskazał na niebezpieczeństwa, grożące w swoim czasie polskości Śląska ze strony kultury materjalnej niemieckiej, wywierającej urok na polskie masy ludowe. Ale dzisiaj wolno postawić pytanie, czy przemysłowcy śląscy i wogóle wszyscy ci Ślązacy, którzy przez chwilę mogli się zastanowić nad korzyścią przyłączenia Śląska do Polski, chcieliby teraz powrócić do związku z republiką niemiecką, przesyconą węglem i fabrykami, podczas gdy wobec wielkiej konkurencji międzynarodowej, rynek wewnętrzny polski stanowi jeszcze klapę bezpieczeństwa i podstawę, na które przemysł śląski może liczyć z całą pewnością...

„Obok sztucznej struktury umysłowej, stworzonej przez przemysł, duch słowiański pozostał nietknięty po wsiach, a podtrzymało go duchowieństwo czy to na skutek przeciwieństwa wobec protestantyzmu, czyto jako odtrutkę na rozkład moralny, przenikający wraz z industrjalizmem germańskim. Nic dziwnego, że Górny Śląsk, poddany różnym wpływom, wniósł w organizm państwowy polski swoje własne oblicze i swoje specjalne dążenia, które są właśnie następstwem jego przejść dziejowych.

„Dlatego też, gdy się rozważa obecną sytuację polityczną i gospodarczą, trzeba mieć na względzie przeszłość tego kraju, którego wielką zasługą jest to, że zdołał i umiał zachować, o ile nie w zupełności po miastach, to prawie całkowicie po wsiach, swą duszę słowiańską, wywodzącą się z wieków dalekiej przeszłości, której to duszy żadne usiłowania przemiany nie potrafiły zniszczyć."

Dzięki swemu przekładowi dr. de Luppis zdobył sobie jeszcze jeden tytuł wdzięczności w sercach społeczeństwa polskiego.

(—) Grób przedhistoryczny w Sieradzu „na rzymskim szlaku bursztynowym". Kierownik szkoły w Stanisławowie (pow. sieradzki) Rudolf Weinert dokonał na terenie wsi Łagiewniki-Starce, w gminie złoczewskiej, cennego odkrycia archeologicznego. Natrafił on na grób, w którym znajdowały się popielnice z kośćmi ludzkiemi, naczynia doniczkowe, czerpaki, szpile żelazne i nóż żelazny dobrze zakonserwowany. Jest to grób ciałopalny, kultury łużyckiej. Znaleziona wielka bryła bursztynu dowodzi, że przez Sieradz przechodzi rzymski szlak bursztynowy.

(—) Cenne odkrycia. Przebywający od kilku miesięcy na studjach archiwalnych w Królewcu docent Uniwersytetu lwowskiego dr. Adamus, odszukał w tutejszem archiwum państwowem cały szereg aktów dotyczących historji Polski i Litwy, nieznanych dotychczas nauce polskiej. Archiwum tutejsze jest bardzo bogate. Zawiera ona akty Zakonu Krzyżackiego oraz Księstwa Polskiego.

— Zdjęcia nowej planety. Kilka angielskich obserwatorów astronomicznych sfotografowało nowo odkrytą planetę w czasie przechodzenia jej przez najbliższy punkt obok ziemi. Planeta znajdowała się w odległości tylko 9 miljonów kilometrów. Był to najmniejszy dystans, jaki dzieli kiedykolwiek nasz glob, za wyjątkiem księżyca, z ciałami niebieskiemi.

(—) Odznaczenie Weyssenhoffa krzyżem legji honorowej. W ambasadzie francuskiej odbyła się uroczystość wręczenia krzyża oficerskiego legji honorowej przez p. ambasadora Francji, J. Laroche'a, p. Józefowi Weyssenhoffowi, z okazji jubileuszu 40-lecia pracy literackiej.

(—) Nagrodę literacką Krakowa otrzymał poeta. Związek literatów w Krakowie przyznał nagrodę Janowi Gałuszce, autorowi kilku tomików poezyj, jak wydane w ostatnich latach „Głosy Ziemi", „Cienie Orłów" i t. d. Przewodniczącym jury był St. Rostworowski.

(—) Nowe dzieło z dziedziny sztuki starochrześcijańskiej. Pojawiła się świeżo nowa cenna praca z dziedziny historji sztuki starochrześcijańskiej w postaci tomu opublikowanego przez znanego badacza w tej dziedzinie, księcia Jana Jerzego Saskiego, a traktującego o kościołach i klasztorach Egiptu. Szczególna zasługa tego badacza polega na tem, że nowa jego praca rzuca wiele światła na jedną z bardzo mało dotychczas znanych dziedzin, jaką jest studjum klasztorów koptyjskich, oraz zawartych w nich zabytków koptyjskiej sztuki kościelnej. Nadmienić wypada, że autor pracy poczynił wiele ciekawych odkryć w interesującej go dziedzinie.

(—) W pięćdziesiątą rocznicę urodzin Sigridy Undset. W piątek, dnia 20 bm. wielka pisarka norweska Sigrid Undset obchodziła 50-tą rocznicę urodzin. Znana obecnie w całym świecie laureatka nagrody Nobla urodziła się jako najstarsza z trzech córek archeologa norweskiego w Kalundborg. Od najwcześniejszej młodości wykazywała już ona talent artystyczny i pisarski. Niezamożność jednak ojca stwarzała ogromne trudności przy kształceniu się. Dopiero dzięki uzyskaniu stypendjum mogła całkowicie poświęcić się pracy literackiej. W r. 1912 wychodzi zamąż i zamieszkuje we własnym mająteczku Lillehammer, gdzie poświęca się zajęciom pilnej i wzorowej pani domu i matki, wieczorami zaś oddaje sę z zamiłowaniem pracy literackiej. Rok 1925 jest ważną datą w życiu wielkiej pisarki. Jej poglądy katolickie były wówczas już zupełnie skrystalizowane. Po gruntownem przygotowaniu przyjmuje ona wiarą katolicką. W tym samym roku przyjął również katolicyzm dzisiejszy wódz katolików norweskich, Lars Eskeland. Dłuższy czas poczytywano wielkiej pisarce za złe ten jej krok, nie zdając sobie sprawy z głębokich przyczyn, które nawrócenie jej wywołały. Potępiano przy tej okazji jej twórczość literacką, zwłaszcza „Gymnadenję" i „Płonący krzak". Wielkie dzieło nawrócenia się tej pięknej postaci nordyjskiej tem cudowniejszem się wyda gdy się wie, jak ta bohaterska dusza walczyła z piętrzącemi się przed nią trudnościami. Bóg albowiem nie uczynił łatwą jej drogę do Siebie. I właśnie ta ciężka walka pozwoliła zahartować jej duszę i wytrzymać zwycięsko wszelkie doświadczenia. Katolicka Polska przesyła znakomitej pisarce swe najserdeczniejsze życzenia.

Tydzień lotniczy.

W dniach od 5 do 12 czerwca b. r. odbędzie się na obszarze całego państwa tydzień lotniczy L. O. P. P. Ma on na celu spopularyzowanie w najszerszych kołach społeczeństwa idei, której służy L. O. P. P. i danie każdemu obywatelowi sposobności do spełnienia obowiązku nie tylko względem państwa i jego bezpieczeństwa, ale w równej mierze względem bezpieczeństwa własnego i swoich najbliższych.

Ani nasze państwo i nasz naród, ani żadne, uczciwie i rozsądnie myślące społeczeństwo wojny nie pragnie. Horyzont polityczny Europy, choćby może nawet nie groził bezpośredniem wyładowaniem się nagromadzonych i podsycanych ustawicznie antagonizmów narodowościowych, jest jednak tak zachmurzony, że nie wolno nam zasypiać w wygodnym kwietyźmie. Kwietyzm bowiem prowadzi do zguby. Wszelkie zaś niebezpieczeństwo wtedy prawdziwie groźnym się staje, gdy zastaje zagrożonego nieprzygotowanym.

Zdać sobie trzeba, trzeźwo na rzeczywistość patrząc, sprawę z tego, że w razie wybuchu wojny w pierwszym rzędzie zastosowane będą ataki lotniczo-gazowe. Atoli te zagrażać będą przedewszystkiem ludności cywilnej. Środki ochronne przeciw strasznym spustoszeniom, grożącym ludności cywilnej są — i nie są trudne. Trzeba je tylko poznać i trzeba je na wszelki wypadek przygotować, oby nie być zaskoczonym. Spodziewać się że potrafi je zabezpieczyć ludności państwo na całym swym obszarze, czy choćby samorządy dla swoich terytorjów, to znaczy oddawać się niebezpiecznym złudzeniom. Przerastałoby to bowiem siły najpotężniejszego nawet finansowo państwa. Natomiast przygotowanie środków tych przez każde skupienie ludności dla siebie, nie jest ani zbyt kosztownem, ani zbyt trudnem. Trzeba tylko uświadomienia i niewielkiego wysiłku.

Wysiłek ten jest obowiązkiem każdego obywatela bez względu na różnice w zapatrywaniach politycznych, na różnice wyznań religijnych i na narodową przynależność. Kto nie pomyśli zawczasu o losie i obronie siebie samego i swoich najbliższych, ten narażony będzie w razie kataklizmu wojny jeśli nie na zgubę, to z pewnością na dożywotnie charłactwo, czy kalectwa w wyniku doznanego zatrucia. Wysiłek ten jest dalej naszym obowiązkiem narodowym. Wbrew modnym dziś hasłom ograniczenia potomstwa depopulacja była i będzie zawsze jednem z największych niebezpieczeństw dla przyszłości każdego narodu. Przeto obowiązkiem narodowym każdego myślącego o przyszłości Ojczyzny Polaka jest przeciwdziałać każdemu niebezpieczeństwu, grożącemu liczebności narodowej. W końcu należyte przygotowanie ochrony przeciw atakom gazowym jest równocześnie pracą na rzecz obronności państwa. Jego siła zbrojna wtedy tylko potrafi swe zadanie spełnić, gdy zapewnione mieć będzie współdziałanie i należytą organizację obronności ze strony całego społeczeństwa.

Spełnienie tych ważnych zadań zorganizowania obronności społeczeństwa, koordynację wysiłków w tej mierze i skierowanie na celowe i należyte tory wzięła na siebie Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Między jej zadaniami stoi na planie pierwszym jako zadanie najpilniejsze i najważniejsze uświadomienie społeczeństwa o grożącem cywilnej ludności w razie wojny gazowej niebezpieczeństwie i pouczenie jej o sposobach ochrony, oraz zapewnienie jej pomocy i ratunku. Do tego celu konieczne jest zorganizowanie wszędzie kadr drużyn instruktorskich, oraz ratowniczych, oraz przygotowanie potrzebnego do ratownictwa sprzętu i środków ochronnych. Jasna rzecz, że spełnienie zadań tych wymaga środków. Jeśli każdy obywatel państwa obowiązek swój, wyżej wskazany, wobec tych zadań spełni — to obrona ludności cywilnej na wypadek wybuchu wojny będzie zapewniona.

Dlatego w ciągu tygodnia lotniczego pamiętać winniśmy, że tydzień lotniczy to nie tyle święto polskiego sportu lotniczego, święto pokazów naszej sprawności lotniczej i wiążącej się z tem niewątpliwie narodowej dumy, ile przedewszystkiem święto obowiązku każdego obywatela wobec obronności państwa i wobec własnego swego bezpieczeństwa.

A. B.

Do kupiectwa miasta Katowic!

Katowice. Śląski Komitet popierania wytwórczości krajowej w Katowicach na jednem ze swych posiedzeń powziął uchwałę urządzenia w okresie odbywającego się w tym roku targu katowickiego pokazu wystaw sklepowych dających przegląd wyrobów krajowych. Ścisły komitet wybrany dla zrealizowania powziętej uchwały, przy współudziale przedstawicieli organizacyj kupieckich, postanowił przeprowadzić ten pokaz w dniach od 29 maja do dnia 5-go czerwca br. Okna wystawowe firm kupieckich w Katowicach winny w tym okresie dać przegląd wytwórczości krajowej i przekonać publiczność, że handel tutejszy z jednej strony potrafi należycie zaspokoić wymagania publiczności, a z drugiej zaś strony przekonać ją iż zbędnem jest nabywanie różnych towarów zagranicznych. gdyż na miejscu można otrzymać pierwszorzędny towar krajowy, górujący niejednokrotnie swoją jakością i doborem nad zagranicznym. Do firm, które odpowiednio i w udatny sposób udekorują okna wystawowe wyłącznie towarem krajowym, przewidziane są specjalne dyplomy uznania. Podpisane organizacje apelują do całego kupiectwa katowickiego, aby w podanym okresie jego okna wystawowe stały się rzeczywiście przekonywującą reklamą wytwórczości krajowej. Urządzenie pokazu należy zgłosić w jednej z podpisanej organizacji.

Śląski Komitet popierania wytwórczości krajowej w Katowicach (— Z. Żurawski, (—) M. Drozdowski; — Polski Związek towarzystw kupieckich W. Śl. (—) W. Jerzykiewicz, (—) Dr. P. Chorąży; — Zjednoczenie Gospodarcze dla G. Śląska (—) Dr. Lampel; — Stowarzyszenie Kupców Górnego Śląska (—) Inż. Zmigrod.

Szkielet krowy umieszczony w muzeum.

Wiedeń. Padła tu najcenniejsza krowa „Bella", wyprodukowana przez hodowlę austrjacką, a będąca własnością b. kanclerza Austrji, dr. Hainischa. Krowa ta w ciągu 17 lat dostarczyła około 85.000 kg. mleka, wydając 10 sztuk potomstwa, z czego atoli tylko jedną jałówkę, która podobno — wedle dotychczasowych sprawozdań — mlecznością swą przewyższy jeszcze matkę. Ze względu na wyjątkową wartość tej krowy, szkielet jej spreparowano i umieszczono obecnie w muzeum akademji rolniczej.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 27 maja 1932 r.

Dolar amerykański 8,88 zł. Funt szterlingów angielskich 32,48 zł. 100 franków francuskich 35,05 zł. 100 koron czeskich 26,32 zł. 100 lir włoskich 45,44 zł. 100 franków szwajcarskich 173,92 zł. 100 guldenów holenderskich 360,10 zł. 100 lei rumuńskich 5,33 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 27 maja 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 28,50—28,75. Pszenica 29,75—30,00. Jęczmień na przemiał 21,75—23,75. Owies 21,50—22,00. Mąka żytnia 65 proc. 42,25—43,25, pszenna 65 proc. 44,25—46,25. Otręby żytnie 17,00—17,25, pszenne 15,75—16,75, pszenne grube 16,75—17,75. Groch Wiktorja 23—26, Folgera 32—36. Łubin niebieski 11—12, żóły 14—15. Słoma luźna 4,50—5,00, prasowana 6,00—6,50. Siano luźne 5,75—6,25, prasowane 8,25—8,75. Makuch lniany 25—27, rzepakowy i słonecznikowy 18—19. Ogólne usposobienie spokojne.

Ceny targowe w Katowicach.

z środy dnia 25 maja 1932 r.

Nabiał. Masło wiejskie 1 funt 1,90—2,00 zł, masło mleczarniane 1 funt 2,10—2,20 zł, jaja 10—13 sztuk za 1,00 zł, twaróg 1 funt 0,40—0,60, mleko 1 litr 0,33—0,35.

Mięso. Wieprzowina 1 funt 0,90—1,00 zł, wieprzowina bez dokładki (kotlety) 1,10—1,30, wołowina 0,70—0,90, cielęcina 0,60—0,80, osierdzie, mózg itd. 0,30—0,60, skopowina 0,80—1,00, okrasa świeża 1,10—1,20, okrasa i mięso wędzone 1,00—1,40 zł, łój 0,70—1,00, smalec 1,10—1,30.

Jarzyny. Kapusta biała 1 funt 0,35—0,45 zł, kapusta modra 1 funt 0,40—0,50, marchew 1 funt 0,10—0,20, kalarepa (wiązka) 0,25—0,80, cebula 1 funt 0,50—0,60, rabarber 1 funt 0,15—0,20, kalafiory sztuka 1,00—2,00, rzodkiewka (wiązka) 0,20—0,30, szparagi 1 funt 0,40—0,70, ogórki 1 funt 1,00—1,20, kartofle (centnar 50 kg) 4,50—4,75, kartofle 20 funtów za 1,00, sałata (główka) 0,05—0,15, szpinak 1 funt 0,25—0,40.

Owoce. Jabłka doborowe 1 funt 1,20—1,50 zł, jabłka do gotowania 1 funt 0,40—0,80, śliwki suszone 1 funt 0,70—1,20, cytryny sztuka 0,10—0,15.

SPORT

Międzypaństwowe zawody piłkarskie Polska—Jugosławja.

W Zagrzebiu odbędą się w przyszłą niedzielę międzypaństwowe zawody piłkarskie pomiędzy repr. Polski a repr. Jugosławji. Jak wiadomo, ostatnie spotkanie tych drużyn rozegrane w Poznaniu zakończyło się zwycięstwem polskiej drużyny repr. w stosunku bramek 6:3. Obecnie Jugosłowianie dążyć będą do zrehabilitowania się za ostatnio poniesioną porażkę. Do niedzielnego spotkania przygotowali oni się bardzo starannie, o czem świadczą rozegrane spotkania międzypaństwowe w Hiszpanji 1:2, Portugalji 2:3 i u siebie w domu z Czechosłow. 2:1, a zatem jak widać z osiągniętych wyników, drużyna Jugosławji znajduje się w dobrej formie, — o czem powiedzieć tego nie można o Polakach, gdyż obecnie stan polskiego piłkarstwa mocno podupadł, to też nie łatwo teraz wystawić drużynę, którąby wywiozła z Jugosławji dwa cenne punkty. A zatem rola polskiej drużyny ogranicza się więc tylko wyłącznie na dzielnej obronie swych barw i opinji piłkarstwa polskiego. Poniżej podajemy skład naszej repr.: bramka Otfinowski, rez. Koszowski, w obronie: Martyna i Bułanow, w pomocy Kotlarczyk II, Wilczkiewicz i Mysiak, w napadzie Riesner, Pazurek, Nawrot, Ciszewski i Bator.

Mecze międzyokręgowe.

W niedzielę, dnia 29 maja odbędzie się szereg międzyokręgowych spotkań piłkarskich. Do najważniejszych należą: Kraków — Warszawa w Krakowie oraz Warszawa — Poznań w stolicy. Oprócz tego Kraków gra w Częstochowie, a Warszawa w Lublinie.

Mistrzostwa Ligi S. M. P.

W niedzielę, dnia 29 bm. odbędą się następujące mecze ligowe:

SMP. Panewnik — SMP. Radlin
SMP. Zgoda — SMP. Hajduki Wielkie
SMP. Król. Huta Promień — SMP. Orzegów
SMP. Orzesze — SMP. Wodzisław.

Najciekawsze spotkanie ligowe odbędzie się w **Zgodzie** pomiędzy dwoma kandydatami na mistrza I. serji a może i Śląska. Kto zwycięży trudno przewidzieć. O ile Zgoda zwycięży, to zostanie prawie pewnym mistrzem pierwszej serji mimo, iż ma do rozegrania w dniu 5. VI. spotkanie z Radlinem. Pozatem ciekawe spotkania odbędą się w Król. Hucie i Orzeszu, gdzie spotykają się równe drużyny.

Pozatem odbędzie się wiele innych interesujących spotkań piłkarskich jak:

SMP. Piekary W. — SMP. Radzionk. o g. 14.30
SMP. Kozłowa Góra — SMP. Lubliniec o g. 16.00
SMP. Rydułtowy — SMP. Książenica o g. 16.00
SMP. Łyski — SMP. Przegędza o godz. 16.00
SMP. Piotrowice — SMP. Siemian. o g. 17.00
SMP. Katowice-Katedra — SMP. Bogucice 17.00
SMP. Zawodzie — SMP. Kostuchna o godz. 17.00

SZCZYPIÓRNIAK.

SMP. Repty — SMP. Lubliniec o godz. 16.00
SMP. Piekary W. — SMP. Strzybnica o g. 16.00

PALANT.

SMP. Kamień — SMP. Kozłowa Góra o g. 15.00
SM. Brzeziny Śl. — SMP. Świerklaniec o 15.00

Gospodarze wymienieni zostali na I. miejscu.

Wyniki zawodów należy podawać w każda niedzielę od godz. 19.30 do godz. 20.30 pod nr. tel. Katowice 31—63.

SMP. Hajduki Wielkie prowadzi w dalszym ciągu w mistrzostwach.

SMP. Hajduki W. — SMP. Król. Huta Promień 2 : 0.

SMP. Orzegów — SMP. Orzesze 4:3 (2:1)

Zawody rozegrane w Orzeszu przynoszą gościom słabe, jednakowoż zupełnie zasłużone, zwycięstwo.

Tabela Ligi.

SMP. 1) Hajduki Wielkie gier 6, bram. 31:9, punktów 12:0; 2) Zgoda gier 5, bramek 22:9, punkt. 9:1; 3) Orzegów gier 6, bramek 19:17, pkt. 6:6; 4) Panewnik gier 6, bram. 12:12, pkt. 6:6; 5) Wodzisław gier 5, bram. 11:16, pkt. 5:5; 6) Król. Huta gier 5, bram. 9:14, punkt. 4:6; 7) Orzesze gier 6, bram. 16:28, punkt. 2:10; 8) Radlin gier 5, bram. 8:23, punkt. 0:10.

W sobotę, dnia 28 bm. o godz. 17 odbędzie się zebranie naczelników okręgu tarnogórskiego w Ognisku SMP. Tarn. Góry.

Sprawy towarzystw.

Bielszowice. Miejscowe koło N. Ch. Z. P. urządza w niedzielę, dnia 29 maja o godz. 4 po południu w lokalu ochronki kopalnianej przy ulicy Zabrskiej swe zebranie miesięczne. O pewne i punktualne przybycie uprasza **Zarząd.**

Niedziela 29 maja 1932 r.

Załęże. Ogólny Związek Podofic. Rez. R. P. koło Katowice III (Załęże) urządza swoje miesięczne zebranie o godz. 10,30 u p. Spyry przy ul. Wojciechowskiego. O liczne przybycie uprasza Zarząd.

Kalendarzyk zebrań Związku górników Z. Z. P.

w niedzielę, dnia 2 maja 1932 r.

Kochłowice: o godz. 14 w lokalu p. Rekusa przy ulicy Mikołowskiej.

Brzeziny: o godz. 14 w sali gimnastycznej.

Nadesłane.

Srebrne gody małżeńskie.

Dąbrówka Wielka. W dniu 29 maja b. r. obchodzą srebrne gody małżeńskie pp. Elżbieta i Szczepan Szymonkowie z Dąbrówki Wielkiej. Z okazji tej miejscowe Koło Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy składa Szan. Jubilatom jaknajserdeczniejsze życzenia, aby w zdrowiu doczekali złotego jubileuszu.

Odpowiedzi redakcji.

S. P. Brzozowice. Górnośląski Bank Handlowy już nie istnieje. W sprawie nam podanej trzeba zwrócić się do likwidatora tegoż banku p. Świtały, dzierżawcy restauracji Wismacha w Katowicach-Załężu.

R. B. Michałkowice. Ponieważ podobne wypadki związane są z trudnościami paszportowemi, szczegółowych informacyj udzielić może jedynie Starostwo.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp., Katowice, Batorego 2, tel. 878.

NAJWYGODNIEJSZE NA LATO.

Eleganckie, przewiewne i tanie.

Bata

90 8.90 14.90 12.90



Nr. 27-33 Fason 2942- Sandałki z miękkiej skóry na elastycznej skórzanej podeszwie. Nadzwyczaj wygodne i tanie. Damskie Zł. 7.90; Męskie Zł. 9.90

Fason 1145-03 Nadzwyczaj wygodny i lekki pantofelek z płótna żaglowego. Słupkowy obcas. J-31-Po.

Fason 8165-00 Jasnobronzowe przewiewne plecionki. Lekkie i eleganckie. Modna biało-czarna kombinacja Zł 16.90

Fason 1137-03 Pantofelek z białego lub bronzowego płótna żaglowego. Bronzowy do codziennego użytku, biały do uzdrowisk.

Wkładki Zł. 0.60

REPARUJEMY OBUWIE NAWET NIE U NAS KUPIONE, W NASZYM WARSZTACIE, URZĄDZONYM WEDŁUG NAJNOWSZYCH ZDOBYCZY TECHNIKI.

Pełny Biust



kształtne łydki, piękne kształty zapewniają Paniom w każdym wieku polecane przez lekarzy „Ideal Mixture". Doprowadza szybko do rozkwitu nierozwinięty chudy biust. Liczne pisma dziękczynne donoszą nam, iż już po 4-tygodniowem używaniu ujawnia się wzmocnienie i zaokrąglenie. Chude szyje przybierają zachwycająco miękkie linje. Znikają wystające kości. Szczupłe łydki wzmacniają się. — Gwarancja! Zwracamy pieniądze, jeżeli nie odniesie skutku.
Cena zł. 1,80 — komplet kuracyjny zł. 2,—
Dr. NIC. KEMENY, CIESZYN I (Polska).
Skrzynka pocztowa 126/26.



Choroby wszelkie!

przewlekłe i zakaźne, różne bóle, owrzodzenia, guzy, opuchlinę, kaszel, flegmienie, słabość płuc, krwawienie, cukrzycę, kamienie żółciowe, złą przemianę materji, postępowy paraliż, rozstrój nerwowy i choroby kobiece jak wszelkie niedomagania i słabości, usuwa w krótkim czasie, przywraca siły i zdolności do pracy **Ciślak, naturalista, Katowice, ul. Młyńska 15.** Pismo „Droga do zdrowia" wysyła bez płatnie.

Wolne posady

Uwaga! 20—30 zł. dzien nie mogą zarobić inteligentni, wymowni panowie podróżując z pokupnym artykuł. Przeszkolenie bezpłat. Zgłoszenia z dokument. od 11—1 i 3—5 Katowice, ul. Mielęckiego 8, II.

Sprzedawaczka na wieś poszukiwana. Zgłoszenia Katowice, Plebiscytowa 6, m. 5.

Pokoje

Pokój meblowany lub próżny z łazienką do wynajęcia. Katowice, ul. Astrów 2, m. 1.

1—2 pokoje ładnie umeblowane do wynajęcia tanio. Katowice, Sokolska 10, I. prawo.

Sprzedaże

Majątki ziemskie, kamienice, wille, pensjonaty, gospody, działki budowlane, domy od 3000 zł. sprzedaje na Śląsku Cieszyńskim Wiadomość Bielsko — skrytka pocztowa 102. O znaczek uprasza się.

DOM 11 ubikacyj, półmorgowy ogród, rocznie daje 1680 zł., cena 13 500 zł., wpłaty 7 000 zł., sprzeda Biuro „Ekonomja" Katowice, Szopena 10.

Kamienicę dwupiętrową, 24 ubikacyj, 2 składy, dochód roczny 6700 zł. (Siemianowice) cena 55 tysięcy zł., wpłaty 20 tysięcy zł. sprzeda Biuro „Ekonomja" Katowice, Szopena 10.

Kamienica 2-piętrowa, 32 ubikacyj, skład, wolne 3 pokoje, kuchnia, elektryka, rocznie daje 4 500 zł., cena 39 000 zł Katowice, sprzeda Biuro „Ekonomja" Katowice, Szopena 10.

DOM piętrowy, 12 ubikacyj, ogród (koło Nowej Wsi) 14 000 zł. wpłaty 8 000 zł., sprzeda Biuro „Ekonomja" Katowice, Szopena 10.

Dom 4 ubikacje, nowy, około 3 morgi ogrodu, oparkaniony, cena 10000 zł., wpłaty 3—5000 zł. sprzeda Biuro „Ekonomja" Katowice, Szopena 10.

Różne

Do uzyskania budowlaną i hipoteczną pożyczkę w gotówce 6 proc. bez zaliczki, w 6 tygodniach. 10 lat bez amortyzacji. Inż. Budow. Łukawski, Bielsko, Grunwaldzka 9, tel. 1875.

Sklep duży z pokojem i piwnicą w śródmieściu do wynajęcia. Katowice św. Stanisława 4.



To przekona każdą gospodynię domu!

Pan S. Marcinek z Królewskiej Huty, ul. Kazimierza 2, dobry fachowiec i właściciel pralni pisze nam:

„Niniejszem przesyłam WPanu samorzutnie wyrazy uznania za Jego mydło. Już od kilku lat używam tylko mydła „Kołłontay" i uzyskuję dzięki temuż ku memu i mej klijenteli największemu zadowoleniu szczególnie piękną, białą i czystą bieliznę. Wynik ten przypisuję czystości mydła WPana. Z końcem marca b. r. obchodzę mimo wojny, powstania i kryzysu gospodarczego 25-lecie istnienia mej pralni, która jest zarazem najstarszą na miejscu. Z okazji tej stwierdzam: „Najpewniejszą podstawą i fundamentem każdej pralni jest używanie pierwszorzędnego mydła!"

mydło z pralką Kołłontay jest lepsze.......

z Pralką

183

Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927.
Jedyny wytwórca: Eryk A. Kołłotay, Fabryka chemiczna, Katowice - Brynów.